

DZIENNIK WILEŃSKI

Adres Redakcji i Administracji: Dominikańska Nr. 4.

Redakcja otwarta od godz. 2—4 po poł.

Administracja otwarta codziennie od g. 10 do 6 wiecz., w niedziele od 1—2.

WARUNKI PRENUMERATY w Redakcji: Rocznie—12 mk., półrocznie—6 mk., kwartalnie—3 mk., miesięcznie—1 mk. Z przesyłką: Rocznie—14 m. 40 fen., półrocznie—7 m. 20 fen., kwartalnie—3 m. 60 fen., miesięcznie—1 m. 20 fen. Zmiana adresu—20 fen.

CENY OGŁOSZEŃ: Na 4-oj str. za wiersz drobnego druku—25 fen., nekrologi—40 fen. Ogłoszenia drobne za wyraz—5 fen. Ogłoszenia przyjmuje Administracja „Dziennika Wileńskiego” do godz. 4 po poł. Po godz. 4-oj nekrologi i inne niecierpiące zwłoki zawiadomienia przyjmuje drukarnia ks. A. Rutkowskiego, Królewska (Botaniczna) 14 7.

Numer pojedynczy 5 kop. = 10 fen.

Gazeta wychodzi codziennie—z wyjątkiem dni poświęconych.

TELEGRAMY.

KOMUNIKAT URZĘDOWY NIEMIECKI.

Kwatera główna 22 bm.

FRONT ZACHODNI.

Grupa wojsk następcy tronu ks. Rupprechta.

Na polu bitwy pod Arras armja angielska, znajdująca się na terytorjum francuskim, dokonała wczoraj drugiego dużego natarcia w celu przerwania linii niemieckich.

Od szeregu dni ciężkie i najcięższe baterje wyrzucały masy pocisków wszelkiego rodzaju na nasze pozycje. 23 kwietnia wczesnym rankiem walka artylerji przeszła w najsilniejszy ogień huraganowy. Wkrótce potem, poza zasłoną ogniową, na froncie długości 30 kilom. posunęły się do natarcia atakujące wojska angielskie, częstokroć z automobilami opancerzonymi na czele.

Spotkał je nasz niszczący ogień i zmusił w wielu miejscach do obfitującej w straty ucieczki. W innych miejscach zacięta walka przechylała się to na jedną to na drugą stronę.

Tam, gdzie nieprzyjaciel zyskał na terenie, nasza nie obawiająca się śmierci i chętna do natarcia piechota odrzuciła go przy pomocy silnego kontrataku z powrotem.

Zachodnie przedmieścia Lensu, Aviens, Oppy, Gavrelle, Roeux i Guemappe były głównymi miejscami surowych zapasów. Ich nazwy głoszą o bohaterskich czynach naszych pułków ze wszystkich prawie dzielnic niemieckich pomiędzy morzem a Alpami.

Po niendaniu się pierwszego natarcia, pod wieczór nastąpił ponowny wielki atak z udziałem dużych mas, dokonywany po przez pole pokryte trupami przed linjami naszymi, ze szczególną zaciętością na obu brzegach Scarpy. **Leoz i jego siła zła-mała się**, dzięki bohaterstwu naszej piechoty, częściowo w ogniu, częściowo zaś w walce na bliską metę i wskutek niszczącego działania naszej artylerji.

Tylko na drcdze Arras—Cambrai posunął się wróg o kilkaset metrów przestrzeni, i dostały mu się ruiny Guemappe.

Podobnie jak nad Aisne i w Szampanji, tak również i tutaj około Ar-

ras nieprzyjacielska próba przerwania się nie powiodła się przy olbrzymich stratach.

Potęga Anglii odniosła wskutek zapobiegliwości dowództwa niemieckiego i wytrwałej chęci zwycięstwa ze strony naszych dzielnych wojsk ciężką krwawą porażkę.

Armja z ufnością oczekuje nowych walk.

W powodzeniach ostatnich bitw posiada swój specjalny udział każdy niemiecki mąż czy niewiasta, właścicielin czy robotnik, który znajduje się w służbie Ojczyzny i użytkuje swe siły dla zaopatrzenia wojska.

Mąż niemiecki na froncie wie, że w kraju każdy wykonywuje swe obowiązki i stara się niezmordowanie, aby dotrzymać placu mu tam na froncie, wśród trudu walki o śmierć lub życie, o byt lub niebyt.

U innych armji frontu zachodniego oraz na pozostałych frontach nie było żadnych większych operacji bojowych.

Pierwszy generał-kwaternistrz Ludendorff.

KOM. URZĘD. AUSTR.-WĘGIERSKI.

Wiedeń, 24 kwietnia.

Urzędownie ogłasza się, że znikąd nie zakomunikowano o żadnych szczególnych wypadkach.

Zastępca szefa sztabu generalnego v. Hoefler
Feldmarszałek-leutnant.

Wypadki na morzu.

W nocy z 21 na 22 b. m. jeden z oddziałów naszych flotylli zatopił w przepływie Otrantckim parowiec włoski o pojemności około 1300 t. Nieprzyjacielskich sił zbrojnych nie zauważono.

Dowództwo floty.

KOMUNIKAT URZĘDOWY TURECKI.

Konstantynopol (22 bm.)

Front Iraku.

Na prawym brzegu Tygrysu rozpoczęły się nowe walki, które jeszcze nie zostały zakończone. Na lewym brzegu oddział, wysunięty przez nas cofnięty został o kilka kilometrów.

Front Synaja.

Nieprzyjaciel, pobity pod Gazą, cofnął jeszcze dalej swe prawe skrzydło i pracuje nad budową swoich pozycji obronnych. Dla obrony swego prawego skrzydła utworzył on pewną ilość nowych stanowisk. Dodatkowo doniesiono, że pod Gazą wzięto do niewoli 100 nieranionych jeńców. Stosunkowo niewielka ich ilość tłumaczy się zaciętością, z którą po obu stronach walczone. Zdobyto wiele broni i kilka automatycznych karabinów. Z pomiędzy ciężkich automobilów pancernych (tanks), które przeciwnik wprowadził do walki, 3 zostały zniszczone.

Na pozostałych frontach żadnych szczególnych wydarzeń nie było.

WIEDEŃ (23 bm. Wied. c.-k. tel. biuro) W ciągu dzisiejszego dnia były kontynuowane narady partji niemieckich co do sytuacji wewnętrzno-politycznej. Wynik ich może być ujęty w ten sposób, że pozostanie ministrów niemieckich w gabinecie może być uważane, jako zapewnione. W kołach parlamentarnych mówią, że **zwołanie Reichsratu jest projektowane na dzień 30 maja.**

BERLIN (24 bm. Tel. pryw.) — Wielki wezyr, Talaat-Pasza, przybył wczoraj wieczorem pociągiem Bałkańskim do Berlina.

BERN (22 b. m., W. T. B.) — «Journal» donosi z Waszyngtonu, że rząd amerykański zapewnił posłowi Tarnowskiemu gwarantowanie bezpieczeństwa i że poseł ma odjechać w najbliższym tygodniu.

NOWY JORK (22 b. m. Reuter). Misja angielska, z Balfourem na czele, spotkała się w Stanach Zjednoczonych z entuzjastycznym przyjęciem. Balfour oświadczył podczas wywiadu, że celem misji jest zabezpieczenie współpracownictwa tych, którzy pragną trwałego pokoju po zwycięskiej walce.

WASZYNGTON (23 bm. Reuter). Balfour odwiedził rano departament państwowy i następnie udał się do Białego Domu, gdzie został przyjęty przez Wilsona i jego adjutantów do spraw armji i marynarki.

BERLIN (24 bm. Tel. pryw.) — «Berl. Tagebl.» donosi z Genewy, że w waszyngtońskiej Izbie reprezentantów we wtorek miały się odbywać debaty co do powszechnej służby wojskowej. Rachowano się z 3 burzliwymi posiedzeniami.

BERLIN (23 kwietnia. Tel. pryw.) «Berl. Lokal.» donosi z Bazylei, że według «New-York Herald» większość członków meksykańskiego gabinetu ministrów jest usposobiona wrogo w stosunku do Stanów Zjednoczonych.

Liczni członkowie kongresu meksykańskiego żądają czynnego udziału Meksyku w wojnie po stronie Niemiec. Od zerwania ze Stanami Zjednoczonymi jest oczekiwane zjednoczenie wszystkich partji.

BERLIN (23 bm. Tel. pryw.) — «Tägl. Rund.» donosi z Haagi, że, jak donosi z Paryża z holenderskiego nowego biura, Brazylja wysłała komisję do Stanów Zjednoczonych dla układów co do ewentualnego współdziałania Brazylji po stronie koalicji. Minister wojny oświadczył, że brazylijskie zapasy amunicji przez dłuższy czas mogą pokryć potrzeby Brazylji.

BERLIN (24 kwietnia. Tel. pryw.) «B. Z. am Mittag» donosi z Madrytu, że rada ministrów rozpatrywała szczegółowo nowe wypadki torpedowania statków. Istnieje nadzieja na porozumienie, chociaż część prasy straszliwie podnieca.

BERN (23 b. m. (Tel. pryw.) — Przedstawicielowi «Petit Parisien»u hiszpański prezes ministrów Garcia Prieto oświadczył: Po ogłoszeniu przez Hiszpanję polityki ścisłej neutralności, zostało jednocześnie potwierdzone przez nią wierne przestrzeganie zawartych umów, jak również wyrażone zapewnienie, że cześć i honor oraz interesy życiowe narodu hiszpańskiego będą broniłone w takim stopniu, jak tego dotąd, tak kategorycznie, nie czynił żaden rząd hiszpański.

BERLIN (23 bm. Tel. pryw.) — «Berl. Lokal.» donosi z Genewy, że paryscy krytycy fachowi nawołują gen. Cadornę z naciskiem do ostrego natarcia na wroga, aby byli oni zmuszeni do przesłania wojsk z francuskiego frontu zachodniego na włoski.

BERLIN (23 b. m. Tel. pryw.) — «Berl. Lokal.» donosi z Bazylei, że w związku z wyruszeniem poboru 1918 roku na front, Hervé pisze w «Victoire»: «Jednego tylko żałujemy, widząc tą młodzież, wyruszającą na wielką i ciężką próbę, mianowicie, że nie jest ona bardziej liczna. Mamy tylko około 200 tysięcy, podczas gdy rocznik niemiecki tworzy więcej niż dwakroć».

BERLIN (23 bm. Tel. prywatny). «Voss. Zeit.» donosi, że znowu pewna liczba admirałów angielskich dobrowolnie podała się do dymisji, aby podczas wojny opróżnić miejsce młodszym siłom.

BERN (22 bm. W. T. B.) «Matin» donosi z Petersburga, że generał Leszyckij, dowódca armji rosyjskiej na froncie rumuńskim, podał się do dymisji.

BERLIN (24 kwietnia wieczorem. Urzędownie).

Na północo-wschód od Arras walczone w ciągu dnia o Gavrelle. Wzdłuż drogi Arras—Cambrai rozpoczęły się nowe ataki Anglików. Nadchodzące od wojsk wiadomości zgodnie określają wczorajsze straty Anglików jako «niesłychanie wielkie».

Nad Aisną i w Champagnji kolejny silny ogień.

Na wschodzie nic szczególnego.

Wezwanie Arcybiskupa warszawskiego.

Prasa warszawska ogłasza następujące:

«Wezwanie Arcybiskupa warszawskiego J. E. d-ra Aleksandra Kakowskiego do duchowieństwa i ludu o modlitwę za Ojczyznę.

ALEKSANDER KAKOWSKI

Z Bożego Zmiłowania i Świętej Sto-
licy Apostolskiej Łaski

Arcybiskup Warszawski
Prawłat domowy Jego Świąto-
bliwości,

WIELBNIEMU DUCHOWIEŃSTWU
ORAZ ARCHIDJECZJI WARSZAW-
SKIM POZDROWIENIE W PANU.

Sławna i potężna była Polska, Ojczyzna nasza; żyłszy i urodzajne jej kraje; piękny i dzielny lud. Dzieje jej wielkie i świetne trwały przeszło osiemset lat. W tym długim czasie byliśmy bez przerwy narodem wolnym, religijnym, katolickim, a mężni przodkowie nasi osłaniali własną piersią w tysiącnych walkach tak Ojczyznę, jak i Kościół przed zaborem wrogami.

Bywały nieraz chwile ciężkie i straszne. I zdawało się, że Ojczyzna już ginie, a z nią upada Wiara katolicka, nasz Kościół święty. Mamże przypomnieć Wam, Bracia moi kochani, napad Szwedów na Polskę za Jana Kazimierza? Cały kraj dostał się wtedy w ręce wroga, sam król szukał schronienia dla siebie zagranicą, na obczyźnie, i tylko Jasna Góra w ogólnej rozpacz i trwodze stawiała opór nieprzyjaciół i swym przykładem pociągnęła cały naród do obrony wiary i wolności Ojczyzny, a zarazem wskazała, skąd spodziewać się w przyszłości ratunku dla Polski w nieszczęściu. Nie minęła nas jednak dola najcięższa, niezmiernie bolesna dla serca wszystkich Polaków. Przy końcu osiemnastego wieku, w chwili upadku żywej wiary i dobrych obyczajów, ukochana Ojczyzna straciła swój byt niepodległy. Sprawdziło się wtedy, co, wzywając do pokuty, przepowiedział kaznodzieja narodowy, Skarż: półtora wieku byliśmy «bez króla krwi swojej, bez ojczyzny własnej, ubodzy, wzgardzeni wszędzie, włóczęgowie».

Po upadku stała się Polska istną męczennicą wśród ludów, służebnicą u obcych i niewolnicą. Wszystkie jej nsiłowania dla odzyskania wolności były udaremnione. Nie pomogły nawet ofiary i strumienie krwi polskiej obficie przelane.

Atoli teraz w niebywałej tej wojnie, zbliża się koniec męczeństwa naszego, bo oto słyszysz słowa Pańskie przez usta Izajasza proroka, jakby do Polski mówione: «Nie bój się, bom cię odkupił... Nie bój się, bom Ja jest z tobą. Od wschodu prowadzę nasienie twoje: od zachodu zgromadzę Cię; rzekę północnej stronie: daj, a południowej: nie hamaj; przynieś syny moje zdaleka, a córki moje z kończyn ziemi».

(Izajasz, 43).
Tak, Bracia moi drodzy, Bóg wzbudza Polskę do życia. Ojczyzna wolna nam powraca, to też z głębi serca mego wołam do Niego kornie: «Nie gniewaj się, Panie, bardzo, a nie pomnij więcej nieprawości naszej, oto wejrzysz, myśmy wszyscy Twój lud». (Iz. 64. 9).

Słuchaj, ludu polski, uszu nie zatykać, serce otwórz szeroko i zrozum jasno. Ważna to chwila, którą przeżywamy. Cały świat ma oczy zwrócone na nas. Ojciec Święty, Namiestnik Chrystusów na ziemi, Głowa Kościoła Świętego, Benedykt XV, Papież, przemówił do świata za nami i swym orędownictwem wsparł nas potężnie. Wszyscy katolicy w najdalszych za-

katkach kuli ziemskiej wnieśli za nami modły do Pana Zastępów i przysli z pomocą zniszczonej wojną naszej ziemi. I rozślawił Ojciec Święty naszą przeszłość wielką tam nawet, gdzie nie znali nas wcale, lub o nas już zapomnieli, i wywołał zewsząd życzenie niepodległości dla nieszczęśliwej Polski. I potężni monarchowie świata, i rządy przyrzekły nam wolność i niepodległość. Niebo i ziemia przemawia za nami. Reszta sprawy w naszym ręku. Nie skąpmy tedy żadnej ofiary i żadnego poświęcenia, skoro go tylko dobro kraju i naszych współrodaków zażąda.

Cieszę się w sercu swym pasterskim, moi bracia, gdy słyszę, że jedni drugim pomagacie w biedzie, a zwłaszcza dzieciom, których ojcowie w okopach na wojnie walczą, a może już nie żyją. Niewątpliwie każdą ofiarę, czystym i dobrym sercem złożoną, przyjmie Bóg i wynagrodzi. Nie przedstawajmy tedy dobrze czynić brat bratu; nie skąpmy z tego, co Opatrzność zostawiła w naszym ręku, bo nie samolubni, własnego tylko dobra szukający, stanąć mamy na przyjęcie odradzającej się Ojczyzny, ale zjednoczeni i miłujący się społem. Tej jedności i umiłowania uczy nas przede wszystkim nasza Wiara święta, której wszechpotężnego wpływu, niestety, nie wszyscy należycie ocenić umieją.

W biegu wieków sprawa polska zespeliła się jak najściślej ze sprawą Bożą i Kościoła, co wyraził Pius IX Papież, gdy rzekł do prymasa Polski Przyłuskiego: «Ufajmy, gwiazda wolności zaświeci jednocześnie i dla Kościoła i dla waszej Ojczyzny—Polski».

Zwracam się z wezwaniem zwłaszcza do ciebie, ludu wiejski! Wiadomo mi, że w niektórych okolicach wma- wiano w ludzi ciemnych i nierozumnych, jakoby w Polsce miała wrócić pańszczyzna, jakoby grunta przez włóścian posiadane miały im być wydarte. Ja, pasterz wasz prawowity, który duszę swoją gotów dać za owieczki swoje, który dba nie tylko o dobro wasze duchowe, ale i doczesne, mogę was z ręką na sercu upewnić, że takie fałszywe głosy mogą głosić tylko ludzie ciemni, albo przewrotni, albo wrogowie narodu naszego, którzy nadomiar urągają waszej małoduszności, iż podobnym bredniom wiare dać możecie.

Więc trzeba chcieć skutecznie Pol-
ski: tworzącym się władzom polskim nie odmawiać szacunku, a ich rozporządzeniom poddać się z uległością i karnością, należną prawowitej władzy.

Dotychczas mieliście władzę świecką, obca nam wiara, pochodzeniem i mową, i tej słuchaliście kornie, jak niewolnicy, schylając czoła przed przemocą z trwogą i bojaźnią; w wolnej i niepodległej Polsce zasiadają (urzędach rodacy nasi, synowie i bracia wasi i tych powinniście słuchać jako ludzie wolni z dobrej, nieprzymuszanej woli, z czcią, karnością i miłością. Grzeszy ciężko, kto nie słucha swojej prawowitej władzy, jeszcze ciężiej, kto ją zohydza. Posłuszeństwa względem tych, którym kierownictwo narodu powierzyła, i karności wymaga Ojczyzna od wiernych swoich synów: kto niemi gardzi, nią gardzi, kto i nie słucha i nie szanuje, nie kocha Ojczyznę.

Patrząc na upadającą Polskę, ks. Stanisław Konarski, słynny i zasłużony wychowawca młodzieży, z tego czasu, kazał ją budzić ze snu do pracy wezwaniem: «Wstawaj, Ojczyzna na cię czeka».

Te słowa dziś matki mają nieustannie wszystkim swym dzieciom powtarzać w każdej chwili, przy każdej okazji. Przypominajcie im, że Polska była wtedy mocna i silna, kiedy świętych miała, a gdy ich zabrakło, upadła. Nieinaczej utrzyma się przy życiu, gdy powróci do samodzielnego i niezależnego bytu. «Narodzie—wołał Kościuszko—ziemia twoja wolna

będzie, niech tylko duch twój wyższym ponad wszystkie będzie», to znaczy święty, religijny. Nie bez słuszności czynią nam obecnie zarzut, że z dawnych cnót ojców naszych niewiele nam pozostało. W żalu przede i skrusze, przyznając się do winy, możemy z Sienkiewiczem, niedawno zgasłym, odpowiedzieć: «Wszystkie, być może, cnoty polskie zginęły wśród nas, pozostała jednak cześć dla Marji i na niej, jak na fundamencie, resztę cnót odbudujemy, już w wolnej Ojczyźnie naszej».

Tak, ukochani moi, Marja, ta Najjaśniejsza, Dziedziczna, Królowa Polska, wbrew rachubom polityki, trzymała z cudownych obrazów swoich, niby potężnymi klamrami, podzielony naród w jedności, zawsze ozdobiona korona, uwitą z serc naszych, jak z najdroższych kamieni.

W niedzielę, dnia 6 maja przypada uroczystość Matki Boskiej, Królowej Korony Polskiej. W tym dniu niech duchowieństwo odprawi nabożeństwo z wystawieniem Najśw. Sakramentu we wszystkich kościołach parafjalnych z wszelką możliwą okazałością, na intencję wolnej i niepodległej Polski, a zamiast kazania niech odczyta to moje pasterskie wezwanie. Ty zaś, ludu, módl się i śpiewaj: Ojczyznę wolną, racz nam wrócić Panie.

Niech Bóg Najwyższy błogosławi Was wszystkich, a Matka Najświętsza, Królowa Korony Polskiej, niech ma was w swej troskliwej opiece.

Dan w Warszawie 16 kwietnia 1917 r.

† Aleksander Arcybiskup.
Regens kancelarji
Tajny Szambelan Jego Św.
Ks. dr. Cz. Sokołowski.

Dookoła wojny.

Walki na froncie zachodnim.

BERLIN (23 b. m. W. T. B.) — Ze znalezionych rozkazów francuskich, dopełnionych zeznaniami jeńców, wiadać coraz wyraźniej wielki, zamierzony przez Francuzów, plan przełamania. Niemiecki front miał być w dn. 16 kwietnia rozsadzony przez niedający się odeprzeć atak francuskich dywizji nad Aisne. 32-gi korpus miał w d. 16 kwietnia posunąć się po obu brzegach Aisne o 12 km., aż do Breinne i Prouvais; 37 dywizja stykając się od południa przerwać się miała aż do Snippes, a następnie silnie zboczyć ku wschodowi, podczas gdy 14-ta dywizja zgnieść miała blok Brimont. Zamiany tego strategicznego planu zmierzają do odrzucenia w tył za pomocą silnego ataku niemieckich wojsk w okręgu na południe od Aisne w kierunku wschodnim, a następnie do rzucenia ich w dn. 17 ym kwietnia w ramiona kolumny francuskich, przerywających się w Szampanji około Auberive i Moronvilliers.

Na odcinek niemieckiego frontu, długości 20 km., leżący na wschód od Reims od Betheny do Prunay ataku nie podejmowano. Ten odcinek frontu miał być otoczony przez atak od Brimont ku wschodowi i przez atak około Auberive ku północy w d. 16 i 17 kwietnia. Otoczenie to mogłoby się udać tylko wtedy, gdyby kolumna francuska, przedzierająca się na wschód od Brimont, już w dn. 16 kwietnia, t. zn. w pierwszym dniu natarcia, dosięgła wskazanych linji.

W ścisłym związku z temi operacjami na południe od Aisne były operacje zamierzone przez dowództwo francuskie na północ od Aisne, na linji Bray—Cerny—Craonne. Tutaj Francuzi mieli wdrzeć się 20-tym korpusem armji na 12 km. w głąb terenu lesistego i pagórkowatego na południo-wschód od Laon i zająć od

tyłu nowej pozycji Zygrydowskiej. Przez szeroką szczybę w rozdartym na przestrzeni 80 km. niemieckim froncie wdrzeć się miała «armja pościgowa».

Rozsadzenie odcinka frontu Aisne—Champagne i wachlarzowate przesunięcie na wschód i północ-wschód stanowią szeroki i dobrze przemyślany plan, który miał jednak widoki powodzenia tylko wtedy, gdyby już pierwszego, a najpóźniej drugiego dnia przełom dosięgnął zakreślonej głębokości. Skoroby operacje uderzenia za uderzeniem się nie powiodły, wtedy cały plan skazywany był na niepowodzenie. Dziś, po szeregu nadzwyczaj krwawych dni bitwy, zrzeczne operacje Nivella już ostatecznie zostały rozbite.

Echa konferencji koalicyjnej.

«Voss. Zeit.» donosi z Genewy, że kwestja pokojowa była głównym przedmiotem konferencji koalicyjnej w St. Jean-de-Maurienne. Półurzędowy komunikat prasowy oświadcza, że koalicyjni mężowie stanu godzili się co do prawdziwej wartości wielkiej ofensywy pokojowej, która wszczęta się w Wiedniu i obecnie ukrywa poza neutralnymi krajami skandynawskimi. Na konferencji omawiano dalej szczegółowo cele wojenne koalycji, czyli, jak głosi komunikat «Matin», zajmowano się temi kompensatami, które mają być zapewnione narodom koalicyjnym za ofiary, wywołane przez wojnę.

Konferencja zajmowała się dalej kwestją grecką. Jak informują pisma paryskie, postanowiono porzucić resztę wątpliwości i wystąpić wreszcie w Atenach w sposób decydujący.

Według «Köln. Zeit.», na angielsko-francusko-włoskich naradach ministerjalnych specjalną rolę grała krytyczna sytuacja Włoch pod względem gospodarczym.

Włochy energicznie żądały silniejszego poparcia ze strony swych sprzymierzeńców.

Bombardowanie Calais.

PARYŻ (22 b. m. W. T. B.) — «Temps» pisze: W nocy z piątku na sobotę ludność Calais zbudzona została około godz. 12 min. 30 strasliwym hukiem od strony morza dochodzącym, wywołanym bardzo gwałtowną strzelaniną, podczas gdy pociski padały na miasto.

Nieprzyjacielskim siłom morskim udało się wtargnąć do Pas de Calais. Strzelały one w pośpiechu na miasto. Kilka domów zostało poważnie uszkodzonych. Wśród ludności było kilka ofiar. Ostrzeliwanie trwało 10 minut. Następnie usłyszano nowy ogień działowy. Na znacznej odległości odbyło się spotkanie.

ROSJA.

PETERSBURG (22 b. m. P. T. A.) Na odbywającym się w Mińsku kongresie przedstawicieli wszystkich armji frontu zachodniego b. poseł do II Dumy, socjalista Ceretelli wygłosił mowę, w której oświadczył, że pokój separaty-
styczny byłby dla Rosji katastrofą nie do poprawienia.

Czcheidze, prezes Rady robotników i żołnierzy w Petersburgu, mówił o rządzie prowizorycznym i Radzie robotników i żołnierzy. Oświadczył on, że nie istnieje żaden dualizm władzy państwowej, lecz tylko zwykła kontrola polityczna w stosunku do rządu, która wszędzie istnieje i jest potrzebna.

BERLIN (24 bm. Tel. pryw.) — «Berl. Lokalanz.» donosi ze Sztokholmu, że pomiędzy grupami Lenina i Ceretellego według wiado-

mości z Petersburga wynikły nowe nieporozumienia.

Lenin żąda obalenia rządu burżuazyjnego, co koalicję skłoni do zawarcia pokoju bez aneksji i uznania demokracji rosyjskiej.

Ceretelli natomiast oświadcza, że proletarijat nie może objąć rządów. Zwalczenie rządu, wpłynęłoby na izolację proletariatu i rząd musi pozostać. Ceretelli jest popierany przez socjal-rewolucjonistów. Rząd potrafił wykorzystać niezadowolenie wojsk z powodu kontynuowania strajku w fabrykach amunicji w celu poróżnienia robotników i żołnierzy.

PETERSBURG (23 bm. P. T. A.) Minister wojny, **Guczkow** w drodze do Rumunii przybył do **Kiszyniowa** i przyjął przedstawicieli wojsk rosyjskich, walczących na froncie rumuńskim. Podkreślił on w przemowie znaczenie obecnej chwili i konieczność obrony ojczyzny do ostateczności.

PETERSBURG (23 bm. W. T. B.) Minister wojny **Guczkow** przybył do Jass. Natychmiast odbyła się pod jego przewodnictwem narada dowódców armji, poczem **Guczkow** przyjął delegację oficerów i żołnierzy odcinka Jassy, którym wyjaśnił sytuację Rosji. Następnie został on przyjęty przez króla Ferdynanda na dłuższej audjencji. Przed swym odjazdem odbył on drugą naradę z dowódcami armji, oraz rumuńskimi: prezesem ministrów i ministrem wojny.

BERLIN (23 bm. Tel. pryw.) — «Voss. Zeit.» donosi, że admirał **Jełczak**, dotychczasowy dowódca floty rosyjskiej na Czarnym morzu, został mianowany dowódcą floty Bałtyckiej.

PETERSBURG (21 bm. P. A. T.) Sejm finlandzki przesłał komisji gospodarczej do rozpatrzenia wnioski prawodawcze co do praw poddanych rosyjskich zajmowania się rzemiosłem w Finlandji, jak również praw komunalnych dla mieszkających w Finlandji poddanych rosyjskich.

O zwołanie konstytuandy do Moskwy.

BERN (23 b. m. W. T. B.) — «Temps» donosi z Petersburga, że z dniem każdym zwiększa się rozdźwięk pomiędzy armją czynną a agitatorami w pałacu Taurydzkim.

Gen. **Brusłow** w imieniu oficerów i żołnierzy armji południowo-zachodniej wystosował do rządu prowizorycznego depeszę, w której zakłada protest przeciwko zamiarowi zwołania konstytuandy do Petersburga, gdzie teorie międzynarodowe mogłyby wywołać zamieszanie w duszach posłów. Armja południowo-zachodnia żąda, aby konstytuanta zgromadziła się w Moskwie.

Kongres prasowy.

BERLIN (23 b. m. Tel. pryw.) — Jak donosi z Londynu «Voss. Zeit.», z Petersburga komunikują, że tam ma się odbyć wielki rosyjski kongres prasowy.

Znaczna liczba posiedzeń ma być poświęcona kwestji stanowiska względem rządu prowizorycznego, jego ogólnej polityki i wydanych przezeń zarządzeń.

Generał Ruzskij a rewolucja.

Jednym z dowódców, którzy odrzucają stanęli po stronie rewolucji i przez swoją decyzję przyczynili się niemało do jej powodzenia, był generał **Ruzskij**. Powodowały nim względy publiczne, ale także osobiste. Należał do ofiar słabej woli i nieufności ces. **Mikołaja II**. Dotychczas nie wyjaśniony jest powód usunięcia generała, który po kampanji galicyjskiej był jednym z najpopularniejszych wyższych oficerów w Rosji, od głównego dowództwa.

Działy tam prawdopodobnie te same «ciemne siły», które doprowadziły cesarza do detronizacji. Od tego czasu **Ruzskij** niecierpiał ces. **Mikołaja** i uczuć swoich wcale nie tail. Sam tak opowiada swoje zajścia z cesarzem.

— Latem powróciłem z **Kisłowodzka** i przedstawiłem się **Mikołajowi**. Na posłuchaniu spytałem kategorycznie:

— Czy wasza ces. mość da mi jakie stanowisko w armji?

Car odpowiedział z wielką uprzejmością:

— Dam.

Znając go, postanowiłem nalegać:

— Kiedy nastąpi moja nominacja?

— Wkrótce...

— Ale kiedy?

— Za miesiąc; teraz — nic niema dla was; ale będzie z pewnością, będzie. Za miesiąc...

Uplęnęło kilka miesięcy, a moja nominacja nie nadeszła. Taki on zawsze.

Obecne stanowisko **Ruzskiego** jest w każdym razie drugorzędne; jest on dowódcą północnego frontu i przebywał w **Pskowie** w chwili wybuchu rewolucji. Jak wiadomo cesarz uciekał z **Mohylewa** do **Pskowa**, mając nadzieję znaleźć oparcie w tamtejszej załodze; zamiast tego generał **Ruzskij** oświadczył mu na dworcu, że jest złożony z tronu i musi abdykować. Był to niezawodnie odwet generała. Gdyby **Ruzskij** ze swoją armją stanął był po stronie dworu, ces. **Mikołaj** znalazłby odrazu oparcie w armji, i kto wie, jaki byłby wynik petersburskiego przewrotu.

Vandervelde do Petersburga.

BERLIN (23 b. m. Tel. pryw.) — «Voss. Zeit.» donosi, że, według «Matin», w najbliższym czasie wyruszy do Petersburga minister belgijski **Vandervelde** (znany przywódca socjalistów belgijskich; przyp. Red.) Na czele delegacji amerykańskiej, podążającej do Rosji, znajduje się b. sekretarz stanu **Elihu Root**.

Anglia.

W kwestji irlandzkiej.

Według «Nieuve Rottard. Courant», donoszą z Londynu do «Manchester Guardian», że rząd ma zamiar zaproponować w kwestji irlandzkiej, iż dla włączenia któregośkolwiek z hrabstw **Ulsteru** w skład **homerule'u** irlandzkiego jest potrzebną większość 2/3.

Prawdopodobnie przez te ustępstwo **Ulster** ma być pozyskany na rzecz wprowadzenia **homerule'u**. Hrabstwa **Tyrone** i **Fermanagh**, posiadające małą tylko większość katolicką, pozostaną przy **Ulsterze**, o ile plan zostałby urzeczywistniony.

«Berl. Lokalanz.» donosi, że, według «Times», pierwszy lord admiralicy w gabinecie **Lloyd George'a** i przywódca **ulsterczyków**, **sir Edward Carson**, zamierza wkrótce ustąpić ze swego stanowiska.

Budowa statków handlowych.

Biuro Reutera donosi, że, jak komunikuje kontroler żeglugi, budowa statków ponad 1000 br. t. reg. w ciągu drugiego półrocza 1916 r. była mniejsza, niż przypuszczało obliczenie byłego planu urzędu handlowego, ale że przypuszczalna budowa za marzec przekroczy te obliczenia, gdyż wynosi ona, rachując rocznie, przeszło 1,000,000 tonn. Statki o 14,000 t. nie były obstalowywane, naodwrot, ma się na celu budowę zamiast jednego takiego statku siedmiu o 2000 tonn każdy.

3 rodzaje wzorów statków obstalowanych mają około 5000, 3000 i 2000 br. t. reg.

Angielskie plany kolonialne.

«Berl. Lokalanz.» donosi z **Hagi**, że w **Kanadzie** krąży pogłoski, według których na angielskiej konferencji państwowej w **Londynie** były omawiane zmiany co do terytorjalnego połączenia wielkich kolonji angielskich. Tak naprz. jest projektowane połączenie **Newfundlandu** z **Kanadą**, do którego mają być również włączone wyspy niemieckie na oceanie **Spokojnym**. Niemiecka **Afryka** południowo-zachodnia i wschodnia mają być przyłączone do związku południowo-afrykańskiego.

Ameryka.

Zabiegi Stanów Zjednoczonych.

Według «Daily News» departament wojenny Stanów Zjednoczonych zarządził, że ludzie, którzy ożenili się po wybuchu wojny, tak samo mają podlegać służbie obowiązkowej w wojsku, jak i nieżonaci. W ten sposób zostanie położony kres ogromnej ilości małżeństw, które były zawierane w ostatnich dniach.

Propozycja **Roosevelta** wyruszenia do **Europy** z jedną dywizją, zanim armja amerykańska będzie całkowicie gotowa do przewiezienia: została odrzucona.

Według «New York Timesu» w gabinecie amerykańskim istnieje podobno silny prąd za nawiązaniem bliższych stosunków z **Anglią** i **Francją** i zawarcia z nimi jeszcze przed końcem wojny formalnego przymierza.

«Petit Parisien» donosi z **Now. Jorku**, że **Roosevelt** wobec odmowy co do oddania pod jego rozkazy dywizji regularnych wojsk, i wysłania jej na front francuski, ma zamiar przewieźć do **Francji** brygadę milicji nowojorskiej.

«Voss. Ztg.» donosi z **Londynu**, że listy rekrutacyjne w jednym stanie **Nowy-Jork** wykazują 160 tys., na razie będą powołani mężczyźni w wieku od 19—25 lat. Poddani angielscy w **Ameryce**, obowiązani do służby wojskowej, o ile nie wstąpią do armji amerykańskiej, lub rekrutującej się w **Ameryce** brygady angielskiej, zostaną zmuszeni do opuszczenia kraju, przyczem w każdym razie będą musieli trafić w ręce władz angielskich.

«Berl. Lokalanz.» donosi z **Bazyli**, że, jak komunikują z **Waszyngtonu**, senator **Penrose** zgłosił wniosek, w myśl którego ma być uformowane z **Indian** 10 pułków kawalerji, o ogólnej liczebności 50 tys. żołnierzy.

Wszyscy na tej drodze zwerbowani **Indianie** mają zostać obywatelami amerykańskimi.

Ag. Havasa donosi z **Waszyngtonu**, że po konferencji pomiędzy admirałem angielskim **Browningiem**, francuskim admirałem **Grasset** i amerykańskimi władzami morskimi, służba patrolowa około wybrzeży amerykańskich, która dotąd była dokonywana przez statki angielskie, od 8 dni jest pełniona przez flotę amerykańską.

«Voss. Zeit.» donosi z **Berlnu**, że, jak komunikuje «N. Korrespondenz», w celu ochrony kanału **Panamskiego** stacje jego końcowe będą podczas nocy zamknięte dla żeglugi i ognie będą zgaszone.

Reuter donosi z **Waszyngtonu**, że są poczynione nadzwyczajne zabiegi, aby zasekwestrowane statki niemieckie uczynić znowu zdolnymi do użytku. Jest nadzieja, że 9 statków zostanie zreparowanych w ciągu miesiąca.

Reuter donosi z **Waszyngtonu**, że w tym tygodniu zostanie prawdopodobnie zgłoszony wniosek, aby upoważnić urząd do spraw żeglugi do objęcia statków, budowanych dla zagranicy. Podobno około 1,2 miliona tonn buduje się w Stanach Zjed. dla zagranicy.

Jak donosi również **biuro Reutera**, rząd amerykański dowiedział się podobno drogą okólną, że **Niemcy** zamierzają ogłosić jako blokowane najważniejsze porty amerykańskie, jak również najważniejsze części wybrzeży **Atlantyku**.

«Voss. Zeit.» donosi z **Genewy**, że **Wilson** w przemowie do przywódców partyjnych w **Senacie** groził, że rozwiąże kongres, o ile nie zostanie przyjęty wniosek co do obowiązkowej służby wojskowej.

Debaty co do wniosku w sprawie cenzury na posiedzeniu ogólnem **Senatu** były bardzo burzliwe, lecz decyzja jeszcze nie zapadła.

Kto zamordował Jolosa?

(Sensacyjne odkrycie Burcewa).

Znany historyk rewolucji rosyjskiej, **Włodzimierz Burcew**, napisał w «Birz. Wied.»:

Dnia 27 marca 1907 roku w **Moskwie** zamordowany został znany publicysta rosyjsko-żydowski, redaktor «Russk. Wied.», poseł do pierwszej **Dumy**, **Grzegorz Jolos**. Uplęnęło 10 lat od czasu tego morderstwa, które pozbawiło rosyjski ruch wolnościowy jednego z wybitnych jego uczestników.

Jolos zamordowany został przez członka «czarnej sotni» i tajnej policji. O morderstwie tym ogłoszone będą wkrótce straszne szczegóły. Przypiszę tu narazie tylko fakty, które mi zakomunikował sam morderca.

W końcu 1908 roku, czy też na początku 1909 roku, gdy mieszkalem w **Paryżu** i byłem zajęty aferą **Azewa**, przyszła do mnie znana osobistość z kół emigrantów politycznych i prosiła mnie o kilkaset franków dla robotnika, który wybiera się do **Rosji** w bardzo ważnej sprawie.

Miałem wtedy pieniądze i obiecałem dać je. Wręczając tę sumę, zapytałem, kto jedzie.

Odpowiedziano mi, że **W. Fiodorow**, pseudonim robotnika, który zastrzelił **Jolosa**.

Odebrałem natychmiast pieniądze, mówiąc:

— Morderca **Jolosa** nie ma prawa uczestniczyć w ruchu rewolucyjnym.

Ku memu zdziwieniu zapytano mnie: Dlaczego? Oświadczone mi, że sumienie go gryzie i że chce winę odkupić czynem bohaterskim, o ile zaś nie pozwolą mu powrócić, to sobie życie odbierze. Odpowiedziałem, że dla takiego człowieka jest to jedyna droga. Jeżeli jednak naprawdę chce odpokutować, niechaj jedzie do **Rosji**, ale niech publicznie prosi o przebaczenie za to morderstwo.

Po upływie kilku dni **Fiodorow** sam do mnie się zgłosił. Znałem go ale nie wiedziałem dotąd, że jest on mordercą **Jolosa**. Oświadczyłem mu, że nie wolno mu uczestniczyć w ruchu wolnościowym **Rosji**.

Fiodorow zażądał wtedy sądu nad sobą za to morderstwo, jak również i za inne zamachy. Ogłosiłem wtedy w prasie wszystkie szczegóły tych zamachów. Cała **Europa** się tem zainteresowała. Lecz władze rosyjskie nie chciały rozpocząć śledztwa w tej sprawie.

W **Paryżu** zaproszono kilku publicystów rosyjskich i francuskich, którym **Fiodorow** wszystko opowiedział. Rewelacje jego wydrukowano w «Matin», oraz w angielskich i włoskich gazetach. Rosyjskim gazetom pozwolono tylko przedrukować niektóre wyciągi. Zamieszczono także wiadomość, że **Fiodorow** jedzie do **Rosji**.

Rewelacji jego śluchali także adwokat przysięgły z **Petersburga** i poseł do **Dumy**, dwaj przyjaciele **Jolosa**. W ich obecności **Fiodorow** oświadczył, że czarna secina zmusiła go, a tajna policja dopomagała mu do zamordo-

wauia Jolosa. Dostarczono mu rewolwer oraz bomby, które podłożył pod mieszkanie Wittego.

Ten sam Fiodorow zamordował potem agenta policyjnego Mazankowa, który zmusił go do wykonania morderstwa nad Jolosem.

Agent policyjny zaprowadził Fiodorowa do redakcji, w której zamordował Jolosa.

Po tych rewelacjach Fiodorow opuścił Paryż i powrócił do Rosji. O jego następnym pobycie w Petersburgu, Moskwie, Finlandji i znowu w Paryżu opowiem innym razem.

Stołypin i generał-gubernator Herschelman byli doskonale poinformowani o tym morderstwie. Ale najbliższej tej sprawy stali senator Trusewicz, gen. Kurłow i dr. Dubrowin. Naczelnik miasta Moskwy, Reinbot, udawał, że szuka mordercy, choć do brzo o nim wiedział.

Liczba i rozmieszczenie żydów.

Miesięcznik lwowski «Zjednoczenie», poświęcony idei zespolenia żydów z narodem polskim, a wydawany przez grupę żydowsko-polskiej młodzieży, podaje w ostatnim zeszyście zajmujące cyfry, dotyczące się liczby i rozmieszczenia żydów w przeszłości i teraźniejszości.

Liczba ludności żydowskiej, która według obliczeń w księdze Esra wynosiła około r. 500 przed Chr. (gdyż tak daleko sięgają źródła), blisko 100,000, wzrosła w ciągu 5 wieków, t. j. do Narodzenia Chrystusa do 4 milionów, według obliczeń Harnacka («Die Mission und Ausbreitung des Christentum in den ersten 3 Jahrhunderten») i Delocha (Die Bevölkerung

der griechisch-römischen Welt). Od tego czasu przez całe wieki średnie, oraz w pierwszej epoce czasów nowożytnych, następuje okres stagnacji, a nawet upadku. Złożyły się na to w pierwszym rzędzie prześladowania żydów w czasie wojen krzyżowych, w czasie inkwizycji hiszpańskiej, pogromu Chmielnickiego, ponadto zły stan stosunków gospodarczych. Około końca wieku XVII wynosiła liczba żydów 1 milion, był to jednak punkt zwrotny, od którego liczba ich zaczęła się nadzwyczaj szybko podnosić, tak, że osiągnęła obecnie cyfry 12 milionów.

Jako przykład tego nadzwyczajnie szybkiego wzrostu, niechaj posłuży Królestwo Polskie. Powszechnie liczenie, sporządzone w r. 1772, w Polsce i na Litwie, podało liczbę żydów tam zamieszkałych na 308,000; już jednak na początku wieku XIX podaje Tadeusz Czacki (w «Rozprawach o żydach») 408,000, podczas gdy według konskrypcji z roku 1897 podskoczyła ta liczba w samym Królestwie Polskim do 1,321,000, w Galicji zaś 811,000. Podobnie i Prusy miały w roku 1817—123,921 żydów, a w roku 1903 już 410,080.

Na ogół przedstawia się liczba żydów, dziś żyjących, na podstawie przedostatnich urzędowych spisów ludności z r. 1897 w sposób następujący:

Całą kulę ziemską zamieszkuje blisko 12 milionów żydów, z tego na samą Europę przypada blisko 9 milionów, na Amerykę 2 miliony, reszta zaś na Azję, Afrykę i Australję.

W Europie zaś przypada na poszczególne państwa: Rosja 5,110,000 (44 proc. ogółu żydów), Austro-Węgry 2,084,000, Niemcy 607,000, Rumunja 266,000, Anglja 250,000, Turcja 188,000, Francja 100,000, Bułgaria 37,000, Włochy 35,000, Belgja

25,000, Szwajcaria 12,000, Serbja 5,000.

W Ameryce przypada na Stany Zjednoczone 1,772,000, Kanadę 60 tys., Argentynę 40,000. W Azji, pierwotnej kolebce żydów, żyje ich 427 tys., w Afryce 361,000, w Australji 17,000.

Charakterystycznym jest, że od czasu opuszczenia swych pierwotnych siedzib, żydzi—aczkolwiek rozproszeni—koncentrowali się jednak zawsze głównie w jakimś jednym kraju.

Do XI w. główna masa ich przebywała w Babilonii, do XV wieku w Hiszpanji, od XVII zaś wieku aż do naszych czasów masa żydów mieszka w Polsce, na Litwie i Rusi, gdzie ekspansywna ich siła napotyka na najmniejszy opór.

WIADOMOŚCI URZĘDOWE.

Kurs pieniężny w Ob. Ost

Kurs urzędowy: 1 rb. = 2 mk.
Kurs rubla w operacjach bankowych: 100 rb. = 243 marek (proponowano) 100 rb. = 247 marek (sprzedawano)
Stopa procentowa kasy pożyczkowej 60/0.

OBWIESZCZENIE

co do polewania ulic.

Aby zmniejszyć powstawanie pyłu na ulicach i przez to niebezpieczeństwo przenoszenia się chorób,—na czas od 1 maja do 1 października 1917 roku zostało wydane następujące zarządzenie policyjne:

Każdy właściciel nieruchomości lub zarządzający nią w obrębie miasta Wilna jest obowiązany polewać wodą ulicę, włącznie z chodnikiem przez całą długość swej nieruchomości i aż do środka ulicy, w dniu, pozbawione deszczu, 3 razy dziennie, a mianowicie rano pomiędzy 7 a 8

godz., w południe pomiędzy 12 a 1-ą godz. i po południu pomiędzy 6 a 7-ą.

Przy nieruchomościach, graniczących z wolnymi placami, właściciel nieruchomości lub zarządzający oprócz chodnika winien polewać wodą plac przed swą nieruchomością na szerokości 8 metrów.

Polewanie wodą musi być tak silne, ażeby przeszkadzało tworzeniu się kurzu.

Niestosowanie się do powyższego zarządzenia pociąga za sobą ukaranie winnego według § 139 nowego rosyjskiego kodeksu karnego.

Wilna, den 24. April 1917.

Der Deutsche Stadthauptmann
POHL.

KRONIKA.

— **Znalezienie trupa.** W dn. 22-go kwietnia na strychu niezamieszkałego domu przy ul. Słowiańskiej № 15 znaleziono trupa kobiety. Dom przy ul. Słowiańskiej № 15 leży w sąsiedztwie cerkwi i zamieszkały był dawniej przez parocha tejże. Zamordowana poniosła śmierć wskutek rany tynej części czaszki, zadanej według wszelkiego prawdopodobieństwa przez osobę trzecią.

Zamordowana odziana jest zaledwie w dostateczny sposób. Ma na sobie praną, prawie zupełnie zbiałałą bluzkę różową, białą koszulę lnianą z literami W. W., czerwona z szarem spódnice, obramowana u dołu pasem brązowego koloru i biało-niebieską chustkę na głowie. Ponadto miała na nogach trzy pary pończoch, włożonych jedne na drugie. Jedna para jest szara, a dwie długie czarne. Trzewiki są wojskowe, czarne, własnego wyrobu, zawiązane jasnożółtym sznurowaniem. Zamordowana kobieta zmarła prawdopodobnie przed kilku dniami i liczyć może 25—35 lat. Ma ona ciemno-blond włosy i mały, zadarty do góry nos. Jest niewątpliwie Polką.

Osoby, mogące udzielić jakichkolwiek informacji o osobie zamordowanej, winny zgłosić się do niemieckiej policji kryminalnej.

— **Osobiste.** Ks. proboszcz z Ostrejbramy prosi p. Teklę Michniewicz o stawienie się w kancelarji parafjalnej w interesie osobistym, między 3—4 pp.

13 milionów 731,000 marek

zostaną rozlosowane podczas 349 Hamburgskiej loterii państwowej.

Największa wygrana w najszczęśliwszym wypadku MILJON MAREK.

Loteria składa się z 7 klas.

24

1-sza premia 500,000 m.	1 premia 40,000 m.	212 wygranych à 2,000 m.
2-ga « 300,000 «	1 wygrana 40,000 «	5 wygranych à 1,500 «
1 wygrana 200,000 «	1 premia 30,000 «	525 wygranych à 1,000 «
1 « 100,000 «	1 wygrana 30,000 «	939 « à 500 «
1 « 90,000 «	7 wygranych à 20,000 «	150 « à 400 «
1 premia 80,000 «	3 wygrane à 15,000 «	90 « à 300 «
1 wygrana 80,000 «	16 wygranych à 10,000 «	44174 « à 250 «
1 premia 70,000 «	1 wygrana 7,500 «	220, 175, 150,
1 wygrana 70,000 «	1 wygrana 6,000 «	125, 100, 75
1 premia 60,000 «	56 wygranych à 5,000 «	i 35.
1 wygrana 60,000 «	2 wygrane à 4,000 «	
1 premia 50,000 «	128 wygranych à 3,000 «	46020 wygranych, 8 premii oraz
1 wygrana 50,000 «	2 wygrane à 2,500 «	10,000 wolnych losów.

Cena losu oryginalnego włącznie z niemieckim podatkiem państwowym wynosi:

	Dla 1-szej klasy	Dla wszystkich siedmiu klas
Jedna ósma część oryginalnego losu	1,25 marek	25,00 marek
Jedna czwarta część oryginalnego losu	2,50 «	50,00 «
Półowa oryginalnego losu	5,00 «	100,00 «
Cały oryginalny los	10,00 «	200,00 «

Ciągnięcie 1 klasy odbędzie się 7 i 9 czerwca. Przyjęcie udziału może się rozpocząć w każdej klasie.

N. Gerh. Mellendorf, Hamburg 36.

Do wycięcia

Bestellbrief!	
Ersuche um Zusendung	
von _____	Los 1-ter Klasse
Hamburger Staats-Lotterie.	
Den Betrag von Mk. _____	erhalten Sie gleichzeitig durch Postanweisung-ist einliegend beigefügt.
(Das nichtgewünschte durchstreichen).	
Name: _____	Beruf: _____
Wohnort: _____	Postbezirk: _____
Bemerkungen: _____	
Bitte deutliche Adresse!	
Dzien. Wiln.	

KUPIĘ palto karakulowe lub żakiet w dobrym gatunku. Zgłaszać się: Dominikańska № 7 m. 2, Niemętowska. 009

Pianino mało używane kupię. Zgłaszać się: Oranżeryjny № 3—1, od 2—4 pp. Bieracki. 004

POSZUKUJĘ OGRÓDU w mieście, a w nim kawałek łąki. Ostrobramska № 25, apteka. Wojtkiewicz. 008

Wiosenna wystawa pracowni T-wa „Pomoc w pracy“

ul. Niemiecka Nr. 21, wejście z frontu.

damskie bluzki, szlafroki, matinki, spódnice oraz całe suknie, dziecięce sukienki, fartuszkę, bielizna damska, męska i dziecięca, jak również wielki wybór chustek do nosa, serwetek i innych ręcznych robót. Gorsety, paski i staniki.

Nowe modele! Doskonałe wykonanie. Wielki wybór! Ceny niskie. Prosimy o przekonanie się!

Obstalunki na ubrania męskie, garnitury i palta przyjmowane są w pracowni, ul. Sieroca № 10. 827

Cebule do sadzenia,

pietruszkę, miód, marmeladę, jaja, słoninę

poleca Sklep miejski, Wileńska 15.

Potrzebny

człowiek do ogrodu na lato z rodziną, mający dwie lub trzy kobiety do roboty. Dowiedzieć się: Smoleńska № 9, od 5 do 7 wiecz. Andrzejkiewicz. 007

Sprzedam

pralnię z całym urządzeniem. Dominikańska 7, Małachowska. 011

Osoba,

umiejąca szyc, reparaować ubranie, może wyręczać w gospodarstwie pań domu, albo być przy chorym, poszukuje jakiegokolwiek miejsca za skromne wynagrodzenie i utrzymanie, w miejscu lub na wsi. N. Wysocka, ul. Zarzeczna № 4 m. 12. gr

POTRZEBNA NIANIA

do rocznego dziecka. Zgłaszać się tylko ze świadectwami. Kasztanowa 5—4, Głowiński, od 9—11 i 3—5.

Drzewo

brzozone i sosnowe, suche, 3-arszynowe i rąbane z dostawą do domów, poleca kantor sprzedaży torfu J. Sliwińskiego, Ś-to Jańska 19. 012

BUTY

NA DREWNIANYCH PODESZWACH,

kaftaniki, torebki

i łopaty ogrodowe

są do sprzedania po cenach bardzo niskich w Domu Pracy Polsk. T-wa Pomocy Ofiarom Wojny, w Konwiktach przy ul. Ś-to Michalskiej.

Laferme-papierosy:
Okella 3½ fen.
Biała perła 3 fen.
Moja Kochaneczka 2½ fen.
Numer 100 1½ fen.